

Ania Dąbrowska, Glory

Jak co wieczór gasisz światło, zamykasz drzwi
Przez otwarte okno rozglądasz się
W tylu miejscach dziś mogłeś być
Tyle ważnych spraw znów popsuło Ci dzień
Długo myślisz potem zapadasz w sen
Znika wszystko co dręczy Cię
Chciałbyś gdzieś wyjść-lecz nie wiesz gdzie
Dokąd masz pójść i kończysz znów w tym samym miejscu co zwykle
Chciałbyś wyjść-lecz nie wiesz gdzie
Dokąd masz pójść i kręcisz się wśród tych samych płyt i starych książek
Znów dostałeś szansę, szybko podnosisz się
Dzisiaj będzie łatwiej, więcej już wiesz
Zrobisz wszystko co tylko chcesz
Ktoś przeszkodził Ci natrętnie pukając do drzwi
W jednej chwili wiesz że otworzysz by zniknęło miejscem na twoje sny
Chciałbyś gdzieś wyjść-lecz nie wiesz gdzie
Dokąd masz pójść i kończysz znów w tym samym miejscu co zwykle
Chciałbyś wyjść-lecz nie wiesz gdzie
Dokąd masz pójść i kręcisz się wśród tych samych płyt i starych książek